

Przed jubileuszem

## Moskwa w powodzi światła

Nad wieloma ulicami Moskwy w godzinach wieczornych płoną już różnokolorowe świetlane girlandy, wiele budynków otrzymało już taką iluminację, ale nadal trwają prace nad dekorowaniem stolicy ZSRR przed wielkim świętem 50 rocznicą Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

Największy ruch panuje na Placu Czerwonym w centralnym punkcie uroczystości jubileuszowych.

Główny akcent dekoracji gmachu Muzeum Historycznego, przy legającym do Placu Czerwonego, stanowić będzie postać proletariusa rozbijającego młotem kładną opasującą kulę ziemską.

Na murach Kremla umieszczone zostaną herby Związku Radzieckiego i Republik Związkowych. Siedem wież kremlowskich otrzymało iluminację elektryczną.

Centralne uroczystości, które rozpoczyna się już 3 listopada mieszkańcy całego Związku Radzieckiego będą mogli oglądać na ekranach telewizorów. W europejskiej części ZSRR łączność telewizyjna między stolicami republik i większymi miastami została już nawiązana poprzednio za pośrednictwem tysięcy naziemnych stacji przekazywanych. W dniach wielkiego jubileuszu zostanie uruchomiona na stałe łączność między Moskwą, a Syberią i Dalekim Wschodem za pomocą satelity telewizyjnego „Molnia”. Dzięki temu jednocześnie z mieszkańcami Moskwy i ludnością europejskiej części ZSRR transmisje jubileuszowej defilady na Placu Czerwonym w dniu 7 listopada oglądać będą mogli rybacy z Sachalinu, nafiarcze z Turkmenii i obwodu tiumeńskiego na Syberii, mieszkańcy tundry i tajgi. (PAP)

## Pomnik dla M. Konopnickiej

W niedzielę 29 bm., odbędzie się w Kaliszu uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik Marii Konopnickiej. Uroczystość ta zakończy obchody związane z ucznieniem 125 rocznicy urodzin poetki.

Wzniesieniem pomnika w Kaliszu — mieście, w którym Konopnicka spędzała młodość — oddają poecie hołd polskie dzieci. Z ich to bowiem składek, zebranych przez redakcję „Piomyczka”, zbudowany zostanie pomnik. (PAP)

## Rozwój międzykółkowych baz maszynowych

Międzykółkowe bazy maszynowe, jako nowa forma wprowadzenia społecznej mechanizacji do gospodarstw indywidualnych, działają dopiero od niedawna. W 1965 r. zorganizowano ich eksperymentalnie 18. W tegorocznych pracach żniwnych uczestniczyło już przez kółka rolnicze (blisko 650) i przez POM-y.

Dotychczas bazy organizowano w najbardziej produkcyjnych rejonach kraju, w których — z uwagi na strukturę gospodarstw i niedostatek rąk do pracy — mechanizacja staje się głównym czynnikiem dalszej intensyfikacji rolnictwa. Powstawały więc one przede wszystkim w województwach północnych i zachodnich. Na tych terenach znajduje się ok. 75 proc. zorganizowanych już baz.

## Dar dla Muzeum

Paryski kolekcjoner i znawca dzieł sztuki Daniel Henry Kahnweiler przekazał w darze Muzeum Narodowemu w Warszawie zestaw 10 prac graficznych Pabla Picassa.

Nowe nabytki wraz z dotychczas posiadanymi przez Muzeum Narodowe w Warszawie litografiami Picassa złożą się na przygotowywaną wspólnie z Centralnym Biurem Wystaw Artystycznych ekspozycję, która odwiedzi różne miasta Polski. (PAP)

## Polskie koparki dla ZSRR

25 października br. został podpisany w Moskwie kontrakt na dostawę do Związku Radzieckiego 252 sztuk koparek typu KM — 602 A, o pojemności łyżki 0,6 m sześć.

Powyższa transakcja, której wartość wynosi około 24 mln zł dewizowych, zrealizowana będzie w ramach dostaw Polimexu przewidzianych w 1968 roku.

Jest to największy tak pod względem ilości jak i wartości, kontrakt na dostawę koparek zawarty dotychczas przez Polimex. (PAP)

# WIELKOPOLSKI

POZNAN  
PIĄTEK  
27  
PAŹDZIERNIK  
1967

Wydanie AB  
Nr 254 (7371)  
Rok wyd. XXIII  
Cena 50 gr



Na zdjęciu Prezydium konferencji. Przemawia prof. dr Edmund Maćkowiak. Pierwszy z lewej nowo wybrany przewodniczący zarządu WTK Alojzy Luczak.

Fot. — H. Kamza

## Sejmik wielkopolskiej kultury

Ocena działalności WTK • Problemy ruchu amatorskiego • Wybór nowych władz

Wczoraj obradowała w Poznaniu III Wielkopolska Konferencja Kulturalna, która podsumowała działalność Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w minionych z górą dwu latach, oceniła sytuację w amatorskim ruchu artystycznym w Wielkopolsce, wytyczyła postulaty do programu działania na najbliższą przyszłość i wybrała nowe władze WTK.

Konferencję otworzył dotychczasowy prezes WTK prof. dr J. Wąsicki, który witał zastępcę kierownika Wydziału Kultury KC PZPR J. Kwiatka, zastępcę kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Z. Pawlaka, naczelnika w Ministerstwie Kultury i Sztuki M. Kościńskiego, dyrektorkę CPARA J. Ludawską oraz przybyłych delegatów.

Przed rozpoczęciem obrad, którym przewodniczył prof. E. Maćkowiak, odbyła się uro-

czystość przekazania redakcji miesięcznika „Nurt” zbiorowej nagrody WTK.

Sprawozdanie z działalności WTK w minionej kadencji złożył dotychczasowy sekretarz WTK J. Męczyński. Podkreślił on m. in. że rozwój ruchu kulturalnego i jego aktywności zaznaczyły się u nas szczególnie podczas ostatniego Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, który wywołał nowe rezerwy działania.

W organizowaniu imprez III Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego wzięli udział liczni aktywni działacze rad narodowych, związków zawodowych, organizacji i stowarzyszeń. Jeśli dodać do tego Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych, Poznańską Wiosnę Muzyczną, Kaliskie Spotkania Teatralne, Dni Folkloru Wielkopolskiego, Dni Młodzieży Szkolnej, i Międzynarodowy Festiwal Chórów Chłopięcych (jedyne tego rodzaju imprezy w Europie) i wiele innych imprez, odbywających się zwłaszcza w miastach wielkopolskich — wiadać jak wielkie było nasycenie działalnością kulturalną okręsu ostatnich paru lat.

Z kolei sprawozdanie Komisji Rewizyjnej WTK złożył jej przewodniczący A. Murawa. Następnie głos zabrał w imieniu KW PZPR Z. Pawlak. Stwierdził on, że KW oceniając życie kulturalne zajmował się jego treścią, środkami będącymi do dyspozycji, pracą działaczy, a wkrótce zajmie się pracą placówek kulturalnych na wsi. Mówca zwrócił uwagę na to, że poziom odbiorców podniósł się wzmógł ich wymagania, z czego działacze powinni wyciągnąć wnioski. Stosowane przez WTK demokratyczne formy rozwijania życia kulturalnego, kierowania nim, stanowią istotne osiągnięcia, które warto umacniać.

Referat na temat problemów amatorskiego ruchu artystycznego w Wielkopolsce wygłosił D. Jankowski. Stwierdził on, że ważne są wszystkie funkcje amatorskiego uprawiania sztuki, a więc zarówno funkcja poznawcza, jak i wychowawcza, artystyczna i rekreacyjna. Wielkopolska bogata jest w amatorskie zespoły artystyczne, toteż poczynania WTK wiązały się zawsze z ruchem amatorskim. Około 1900 amatorskich zespołów zrzeszających w Wielkopolsce blisko 30 tys. członków to potężna baza działania.

W dyskusji zabrali głos: J. Ludawska, Z. Smoluchowski z DK w Lesznie, Z. Nożyńska pracownik naukowy WSWF, J. Wojciechowski przedstawi-

ciel Pomorsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego z Bydgoszczy, przedstawicielka

Dokończenie na str. 2

## Odznaczenia za zasługi w umacnianiu obronności

W sali posiedzeń Prezydium WRN, odbyło się wczoraj spotkanie kierownictwa władz partyjnych i państwowych Poznania i województwa poznańskiego z działaczami politycznymi naszego regionu oraz oficerami Ludowego Wojska Polskiego. Wzięli w nim udział m. in. sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal, sekretarz Prezydium RN Poznania — Czesław Adamski i kierownictwo Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego.

Podczas spotkania 40 osobom — w uznaniu zasług położonych w dziedzinie rozwoju i umacniania ludowej obronności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wręczono medale za Zasługi dla Obronności Kraju. Wśród odznaczonych był red. naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — Lesław

## Kolejny atak piratów z USA na ludność Hanoi

Z doniesień jakie napłynęły w czwartek rano wynika, że zbombardowany poprzedniego dnia przez lotnictwo USA most Long Bien (dawną nazwa Paul Doumer) został poważnie uszkodzony. Dwa przęsta miały zostać zniszczone.

Bomby kulkowe i rakiety użyte przez amerykańskich piratów powietrznych podczas nalotu na Hanoi spowodowały liczne ofiary w ludziach. W pobliżu małego jeziora w Hanoi, którego okolice są ulubionym miejscem spacerów mieszkańców stolicy DRW w kałużach krwi leżały ciała zabitych. Zrujnowanych zostało wiele domów. Na przedmieściu Gia Lam wybuchły pożary.

Nie ulega wątpliwości, że agresor przygotowuje się do nowych ataków na Hanoi. Agencje prasowe donoszą z Waszyngtonu, że po dwóch nalotach na bazę lotniczą w Phu Yen uwaga Pentagonu koncentruje się obecnie wokół planu bombardowania obiektów cywilnych i wojskowych w Gia Lam w pobliżu Hanoi.

Jak donosi agencja TASS, lotnictwo amerykańskie dokonało w czwartek nowego zmasowanego nalotu na Hanoi, stolicę Demokratycznej Republiki Wietnamu. Pirackie samoloty atakowały gwałtownie centrum stolicy DRW i jedno z przedmieść. Odpierając nalot, artyleria przeciwlotnicza DRW, według wstępnych informacji, strzeliła 5 samolotów USA. Kilku lotników amerykańskich ratowało się skacząc na spadochronach. Jak pisze dalej agencja TASS, bezpośrednio po nalocie ludność Hanoi

przystąpiła do likwidacji skutków ostatnich bombardowań.

W Wietnamie Południowym doszło w środę i następnej nocy do licznych starć między siłami patriotycznymi a wojskami USA. Widownią najkrwawszych walk były tereny położone w odległości 40-55 km od Sajgonu. W dwóch walkach zginęło tam łącznie 10 żołnierzy USA, a 51 odniosło rany. W delcie Mekongu partyzanci ostrzelali z moździerzy pozycje wojsk reżimowych. (PAP)

## Rektor Turski kawalerem Legii Honorowej

25 bm. w rektoracie Uniwersytetu Paryskiego odbyła się uroczystość dekoracji Krzyżem Oficerskim Orderu Legii Honorowej wybitnego uczonego polskiego, rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr. Stanisława Turskiego. (PAP)

## Gallup ujawnia 46 procent rozczarowanych

Wyniki najnowszej ankiety przeprowadzonej przez Instytut Gallupa wykazują, że coraz większą część amerykańskiego społeczeństwa zdradza zniechęcenie i rozczarowanie wobec wojny w Wietnamie, a zaangażowanie się w nią przez Stany Zjednoczone uważa za błąd. Odsetek zajmujących takie właśnie stanowisko wobec wojny wzrósł z 24 procent w sierpniu 1965 do 46 procent obecnie.

George Gallup w komentarzu do wyników ankiety, opublikowanych w „Washington Post” z 25 bm. wskazuje, że zmiany w nastawieniu opinii publicznej wobec wietnamskiej wojny zachodziły szczególnie szybko w ciągu ostatnich kilku miesięcy. (PAP)

## Minister Rumunii w kaliskich „koncentracjach”

Wczoraj przebywali z wizytą w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych: minister przemysłu spożywczego Rumuńskiej Republiki Ludowej, M. Teodorescu oraz kierownik naszego resortu min. Feliks Pisula. Celem wizyty było zapoznanie rumuńskiego gościa z metodami produkcji koncentratów spożywczych w Kaliskich Zakładach, jak również wymiana wzajemnych doświadczeń z tego zakresu. Gość interesował się także ewentualnym sprowadzeniem do rumuńskich fabryk maszyn jakiegokolwiek rodzaju.

Min. Teodorescu i min. Pisula zwiedzili także nowo oddany do eksploatacji kolejny dział Kaliskich Zakładów — suszenia sublimacyjnego, czyli tzw. liofilizacji. Oddział ten uruchomiono w KZKS kosztem ponad 14 mln. zł, w rekordowym czasie sześciu miesięcy. Produkcja rozpocznie się od wytwarzania 2 tys. ton produktów, w których zawartość wody nie przekroczy 2 proc.

Nie tylko Rumuni korzystają z kaliskich doświadczeń. Dzisiaj w Kaliskich Zakładach Koncentratów Spożywczych ma przebywać delegacja inżynierów-praktykantów, zatrudnionych w takich zakładach Związku Radzieckiego.

Minister Teodorescu zwiedził także kilka innych zakładów wielkopolskich, w tym celu ministrowie Teodorescu i Pisula udali się z Kalisza do Koni. (mat)

Tokarski. Ponadto ppłk. rez. Edward Adamczyk otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Od-



rodzenia Polski, a kilkunastu osobom wręczono złote i srebrne Krzyże Zasługi, Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Honorowe Odznaki m. Poznania. Odznaczenia wręczał: F. Szczerbal i Cz. Adamski.

Na zdjęciu: przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerbal dekoruje Stanisława Szypulskiego z Kalisza.

Fot. — H. Kamza

## Walka robotników w Hiszpanii

Proklamowany przez tzw. komitety robotnicze „plan akcji” wywoływał zacieklą nagonkę policji frankistowskiej. Od piątku ub. tygodnia przeszła przez całą Hiszpanię fala aresztowań. W samym Madrycie aresztowano ponad 150 osób, a w innych ośrodkach robotniczych w Barcelonie, Madrycie i baskijskiej prowincji Guipuzcoa aresztowano ponad 250 osób.

Zorganizowana przez nielegalne związki robotnicze akcja demonstracyjna miała na celu wykażać siłę ruchu robotniczego w porównaniu z oficjalnymi tzw. syndykami branżowymi, do których należą zarówno pracownicy jak i pracodawcy i w których kluczowe stanowiska obsadzone są przez falangę kontrolującą całokształt ich działalności. Akcja ta wykazała też, że syndykaty niezdolne są do zaspokojenia żądań robotniczych. (PAP)

## Zamknięto ambasadę Indonezji w Pekinie

Rozgłoszenia radiowa w Dżakarcie podała — informuje Agencja Reutera — że rząd indonezyjski zamknął swą ambasadę w Pekinie, ponieważ jej personel nie jest w stanie pełnić swych funkcji. (PAP)

# U Thant zwiększył grupę obserwatorów

W środę w późnych godzinach wieczornych (czasu war szawskiego) przewodniczący Rady Bezpieczeństwa S. Tsu-ruoka zakomunikował, że członkowie Rady osiągnęli po rozumieniu w sprawie projektu rezolucji potępiającej wszy

stkie pogwałcenia przerwania ognia na Bliskim Wschodzie. Rezolucja wzywa wszystkie zaangażowane strony do wstrzymania się od wszelkich akcji wojskowych w tym rejonie.

Projekt rezolucji został uchwalony jednogłośnie przez wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa.

Jak pisze Agencja TASS, przyjęta rezolucja ma charakter kompromisowy. Jest to związane ze stanowiskiem jakie zajęły w Radzie Bezpieczeństwa USA i inne kraje zachodnie. Delegat radziecki domagał się w dniu 24 bm. uznania Izraela za agresora i zażądania by Tel Awiw wynagrodził ZRA poniesione straty.

Po przyjęciu rezolucji Sekretarz Generalny U Thant złożył oświadczenie zawierające propozycję zwiększenia liczby obserwatorów na Bliskim Wschodzie do 90 osób oraz przydzielenia im lepszego wyposażenia technicznego.

Termin następnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa poświęconego Bliskiemu Wschodowi wyznaczony zostanie po konsultacjach z członkami Rady.

Agencja MAP notuje w depeszy z Tel-Awiwu nowe starcie między palestyńskimi uczestnikami ruchu oporu a wojskiem izraelskim nad Jordanem. Dwóch żołnierzy izraelskich zginęło, a kilku innych było rannych.

Jak donosi z Suez korespondent AP, w środę wtargnął do obszaru powietrznego nad tym miastem samolot izraelski i ostrzelał z karabinów maszynowych strażaków zwalczających pożar rafinerii bombardowanych we wtorek przez artylerię izraelską. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. Egipska artyleria przeciwlotnicza odpendziła napastnika.

Jak donoszą z Bagdadu, prasa iracka daje wyraz zdecydowanej woli oporu ze strony Arabów. W cytowanym przez agencję prasową Maghreb (Rabat) artykule organu partii Istiklal „l'Opinion” czytamy m.in.:

Właśnie w dniu, kiedy świat obchodzi 22 rocznicę powstania ONZ, Izrael pogwałcił zawieszenie broni nakazane przez tę organizację światową, bombardując port sueski i wywołując pożar w tamtejszych rafineriach nafty. Ten akt agresji, grozi rozpadem nowego konfliktu zbrojnego.

Do Kairu powrócił w środę wieczorem wiceprezydent Mohieddin, który od wtorku przebywał w Algierze. Komunikat o rozmowach Mohieddina z Bumedienem podkreśla zgodność poglądów obu stron.

Z Tripolisu donoszą, że premier Libii, Abdal-Kader Badri złożył dymisję, a król Idris po wierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu ministrowi sprawiedliwości, Abdul Hamid Bakushowi. W nowym rządzie zasiada więk

szkość ministrów poprzedniego gabinetu.

Ukazujący się w Bagdadzie dziennik „Saut el Arab” poinformował, że prezydent Iraku, Arif złożył wkrótce wizytę w Algierii. (PAP)

## Koronacja szacha Iranu

Wczoraj odbyła się w stolicy Iranu, Teheranie zapowiadana od wielu lat koronacja cesarza Iranu, Mohammeda Rezy Pah-lavi. Uroczystość ta zbiega się z urodzinami szacha, który kończy 48 lat. Jednocześnie odbyła się ceremonia koronacji cesarzowej, pierwszej kobiety od 2.500 lat oraz publicznie ogłoszono 7-letniego syna cesarza następcą tronu. (PAP)

## SKUTKI RADIOAKTYWNOŚCI \* SYMPOZJUM W SPRAWIE ROZWOJU PRZEMYSŁOWEGO \* POLITYKA APARTEIDU

# Posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ

W czwartek w Nowym Jorku odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych na którym przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem Komitetu Politycznego, Komitetu Ekonomicznego i Finansowego oraz Komitetu Ogólnego.

Uczestnicy obrad bez głosowania zaaprobowali sprawozdanie Komitetu Politycznego o skutkach radioaktywności. Sprawozdanie to pozytywnie ocenia działalność Komisji Naukowej ONZ do spraw radioaktywności.

Zgromadzenie bez głosowania przyjęło również rezolucję Komitetu Ekonomicznego i Finansowego na temat zorganizowania międzynarodowego sympozjum w sprawie rozwoju przemysłowego. Podczas dyskusji w tym Komitecie przedstawiciele Związku Radzieckiego, Ukraińskiej SRR, Białoruskiej SRR, Czechosłowacji, Węgier i Polski oświadczyli, że jeżeli sympozjum będzie przeprowadzone, jak początkowo zakładano, w Atenach to delegacje ich krajów nie będą mogły wziąć udziału w tych posiedzeniach.

## Problemy Związku Budowlanych

Plenum ZG Zw. Zaw. Budowlanych omówiło głównie problemy produkcyjne i społeczno-bytowe budownictwa. Uchwalono także program działalności Związku na 1968 r.

Oceniając wyniki produkcyjne uzyskane przez budownictwo w ciągu 3 kwartałów br., związkowcy podkreślili, że są one lepsze niż w roku ub. Opóźnienia są tylko w budownictwie szpitali.

Wiele uwagi poświęcono konieczności wzmocnienia ochrony zdrowia załóg budowlanych. Związkowcy wyrazili niepokój z powodu wzrostu liczby wypadków przy pracy w I półroczu br., w tym także wypadków ciężkich. Aktyw związkowy postulował rozbudowę obiektów socjalno-bytowych dla załóg budowlanych. Do 1970 r. przyznano na ten cel ok. 1,6 mld. zł. Środki te powinny być w pełni wykorzystane.

W budownictwie uczyniono ostatnio duży krok naprzód w dziedzinie reformy plac i usprawnienia systemu bodźców ekonomicznych. Na realizację reformy plac w przedsiębiorstwach budowlanych przeznaczono w skali rocznej ponad 700 mln. zł, a w przemyśle materiałów budowlanych przeszło 140 mln. zł.

Jak stwierdzono na plenum istniejące fundusze premienne nie są w całości wykorzystywane. Nie wszędzie również stosuje się w praktyce utworzony ostatnio fundusz majsterski. Samorząd Robotniczy w przedsiębiorstwach budowlanych powinien się przeciwstawiać tego rodzaju „oszczędnościom”. (PAP)

## Handlujemy ze 100 krajami

Obroty polskiego handlu z zagranicą zbliżają się do kwoty 20 mld zł dew. rocznie. Utrzymujemy kontakty ponad 100 krajami, w ciągu każdego miesiąca zawiera się tyście transakcji, które w skali roku dają w przeliczeniu na 1 mieszkańca Polski obroty w wysokości ponad 600 zł dew.

Organizacje związane z zagranicznym obrotem towarowym, zatrudniają obecnie w Polsce blisko 20 tys. osób. Po siadamy placówki handlowe w 80 krajach, pracuje tam ok. 750 naszych fachowców z handlu zagranicznego i przemysłu. (Wszystkie dane dotyczą wyłącznie pracowników umysłowych). Aktualnie istnieje 57 przedsiębiorstw, z których 13 zajmuje się eksportem i importem dóbr inwestycyjnych 17 zaś innymi towarami. Pozostałe przedsiębiorstwa — to przedstawicielstwa firm zagranicznych, placówki usługowe itd. (PAP)

# Tendencje wyjścia z impasu zimnej wojny

## M. Naszkowski o aktualnych problemach bezpieczeństwa europejskiego

25 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Obradom przewodniczył poseł Stanisław Kulczyński (SD). Komisja wysłuchała sprawozdania z przebiegu spotkania dyskusyjnego parlamentarzystów państw północnoeuropejskich i nadbałtyckich w Rostocku, które przedstawił poseł Paweł Dubiel (SD). Po dyskusji Komisja uchwaliła tekst odpowiedzi na wystosowany przez zebranych w Rostocku parlamentarzystów „Apel do rządów i parlamentarzystów wszystkich państw europejskich”.

W kolejnym punkcie porządku obrad Komisja wysłuchała informacji wiceministra Spraw Zagranicznych — Mariana Naszkowskiego na temat aktualnych problemów bezpieczeństwa europejskiego.

W Europie — stwierdził m. in. M. Naszkowski — zarysowują się pewne procesy odprężeniowe w stosunkach międzynarodowych. Dostrzegając przejawy tych procesów, Polska wraz z innymi państwami socjalistycznymi czyni i czynić będzie wszystko, by je pogłębiać; temu celowi służą konkretnie kroki i inicjatywy podejmowane przez nasz rząd w coraz bardziej ożywionym dialogu z państwami Europy zachodniej.

Równocześnie Polska nie traci z pola widzenia faktu, że sprawy bezpieczeństwa europejskiego nie można traktować w sposób oderwany od zagrożeń wywoływanych niebezpieczną sytuacją w innych częściach świata; dotyczy to zarówno nieustającej eskalacji działań wojennych USA w Wietnamie, jak również sytuacji spowodowanej agresją Izraela na Bliskim Wschodzie.

W Europie zachodniej obserwuje się rosące zainteresowanie odprężeniem w Europie — stwierdził wiceminister Naszkowski. Należy tu podkreślić znaczenie polityki Francji na rzecz odprężenia w Europie, jak też postawę szeregu innych krajów.

Równocześnie trzeba stwierdzić, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej kontynuuje starą, rewizjonistyczną politykę przysilającą ją gestami pozbawionymi rzetelnej treści.

Mimo niebezpieczeństw dla pokoju, jakie stanowi nadal ta polityka, rysują się wyraźne tendencje do odprężenia, do wyjścia z impasu zimnej wojny, rysuje się perspektywa zawarcia układu o nierozpręstrzeniu broni jądrowej, mimo iż niektóre siły w szczególności NRF nadal próbują ją torpedować. Wszystko to podkreśla słuszność i wzrastającą realność podejmowanych przez

Polskę konsekwentnie od szeregu lat inicjatyw w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

W dyskusji dano wyraz pełnemu poparciu dla słusznej i konsekwentnej polityki zagranicznej rządu. (PAP)

## Sejmik wielkopolskiej kultury

Dokończenie ze str. 1

szkolnictwa U. Wierzbicka, E. Rebelka reprezentujący Wielkopolski Związek Spiewaczy, K. Czerwiński delegat z Pily, J. Krasoń z Gniezna i J. Szwej sekretarz Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. W centrum dyskusji znalazły się problemy aktywizacji pracy kulturalno-oświatowej w ruchu amatorskim. Dyskutan-tanci poruszyli m. in. następujące problemy: potrzeb inwestycyjnych ruchu amatorskiego, problem samego profilu — twórczego, a nie naśladowczego działalności artystycznej, zagadnienia związane z wychowywaniem w szkołach aktywnych uczestników życia kulturalnego. Przedstawione też zostały zebrane wyniki badań nad motywami powstawania, rozwoju i obumierania amatorskich zespołów tanecznych. Kilku dyskutantów zwróciło uwagę na pewne hamulce występujące w pracy kulturalnej w terenie powodowane nieraz

ko obojętnością kierownictw zakładów pracy.

Zyczenia dla WTK złożyli również przedstawiciele bratnich stowarzyszeń regionalnych z Bydgoszczy i Koszalina. Przedstawili oni także zebrany dorobek swoich towarzyszy.

Delegaci jednogłośnie udzieliли absolutorium ustępującemu zarządowi. Również jednogłośnie zaakceptowali skład nowego zarządu Towarzystwa, oraz propozycje komisji wnioskowej, aby w roku 1969 — roku obchodów 25 rocznicy powstania PRL ogłosić — IV Wielkopolski Festiwal Kulturalny.

Na wczorajszym zebraniu ukonstytuował się nowy zarząd Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Przewodniczącym został Alojzy Łuczak, wiceprzewodniczącymi: Władysław Kławiter, Tadeusz Kwaśniewski i Jerzy Tuszyński. Sekretarzem została Wita Szulc, a skarbnikiem — Jan Szajek. W skład zarządu weszli ponadto: Jan Bartkowiak, Zbigniew Bednarowicz, Feliks Fornalczyk, Krzysztof Kostyrko, Jerzy Kurczewski, Edmund Maćkowiak, Jerzy Męczyński, Zbigniew Pawlak i Lesław Tokarski. Nowo wybrany prezes WTK — Alojzy Łuczak podziękował delegatom za wybór i zaapelował o dalszą aktywną pracę dla dobra Towarzystwa. Złożył on również podziękowanie za włożoną pracę dotychczasowemu prezesowi prof. dr Janowi Wasickiemu oraz ustępującemu sekretarzowi — Jerzemu Męczyńskiemu. (ob)

## Pierwsza wizyta po 500 latach

Do Watykanu przybył w czwartek ekumeniczny patriarcha konstantynopoliński Athenagoras I — nominalny zwierzchnik autokefalicznych kościołów prawosławnych. Składa on wizytę papieżowi Pawłowi VI i odbędzie rozmowy z przedstawicielami watykańskiego Sekretariatu Stanu i Sekretariatu do spraw Jedności Chrześcijan.

Jest to pierwsza od 1451 roku wizyta w Rzymie patriarchy konstantynopolińskiego.

Papież Paweł VI i patriarcha Athenagoras spotkali się jednak już dwukrotnie — w styczniu 1964 roku w Jerozolimie i w lipcu br. w Stambule. (PAP)

## Pszenica iak... mleko

Indyjski Instytut Badań Rolniczych zakomunikował o uzyskaniu pszenicy, która pod względem zawartości białka niewiele ustępuje mleku.

Naukowcy instytutu zidentyfikowali odmianę pszenicy, która zawiera aż 5 procent lizyny, war tościowego aminokwasu, składnika białka. Odmiany uprawiane obecnie mają 1-2 proc. lizyny. (PAP)

## Obrady Euratomu

Po zakończeniu sesji Rady Ministerialnej EWG w Luksemburgu zebrali się eksperci Euratomu, aby opracować wspólną formułę przedstawiającą stanowisko członków Euratomu wobec projektu układu o nierozpręstrzeniu broni nuklearnej. W dwudniowej konferencji, która rozpoczęła się 25 bm. biorą udział tylko eksperci 5 krajów (bez Francji).

Eksperci 5 krajów Euratomu w swoich rozważaniach mają wziąć pod uwagę przede wszystkim stanowisko NRF i Włoch. Jak wiadomo, Niemcy Zachodnie zgłosiły poważne zastrzeżenia wobec projektu układu. Istnieje więc obawa, że Euratom jako całość nie podpisze projektu układu ze względu na brak jednogłośności.

Jak dowiaduje się korespondent Reutera, eksperci piątki prawdopodobnie odrzucą klauzulę w amerykańskiej poprawce do projektu układu, zgodnie z którą Międzynarodowa Agencja Atomowa i Euratom powinny osiągnąć porozumienie w ciągu 3 lat co do systemu inspekcji, który byłby do przyjęcia przez obie instytucje. (PAP)

## Ta sama śpiewka

## Oświadczenie Kiesingera

Kancelerz NRF Kurt Kiesinger opuścił w środę Londyn po zakończeniu 3-dniowej wizyty oficjalnej w W. Brytanii. W oświadczeniu złożonym na konferencji prasowej Kiesinger oznajmił, że nie sądzi by wejście W. Brytanii do Wspólnego Rynku miało spowodować jakiś kryzys, który natomiast może wystąpić w wypadku zgłoszenia weta wobec kandydatury brytyjskiej przez jeden z krajów „szóstki”.

Kiesinger stwierdził jednocześnie, że NRF nie może zaakceptować status quo w Europie. Argumentując to stanowisko kanclerz NRF uzurpował sobie prawo do reprezentowania interesów mieszkańców NRD, twierdząc, że „nasi rodacy z drugiej części Niemiec powinni mieć prawo do samostanowienia”.

Mówiąc o stosunku NRF do Polski Kiesinger oświadczył, że w każdym razie NRF nie może akceptować linii granicznej na Odrze i Nysie do czasu zawarcia traktatu pokojowego.

## Na co Kongres ma zawsze dolary...

Izba Reprezentantów zaaprobowала projekt ustawy przewidującej przyznanie 2,1 mld dolarów na budownictwo wojskowe. Suma ta jest o 538 mln dolarów większa niż kredyty na ten cel w roku ubiegłym i nie wchodzi do sumy 70 mld dolarów, które przyznano już Pentagonowi na wydatki w bieżącym roku finansowym.

Jednocześnie Izba Reprezentantów odrzuciła projekt przyznania 500 mln dolarów na rozbudowę miast i likwidację slumsów. Nie zostały również rozstrzygnięte sprawy kredytów na ubezpieczenia socjalne, oświatę itp. (PAP)

## 100 ofiar cyklonu

Ponad 100 osób zginęło wskutek cyklonu, który przeszedł nad okretem Momywa w Birnie. Woda zalała około 100 wiosek i tysiące akrów plantacji. Straty szacuje się na 375 tys. funtów szterlingów. (PAP)

## Aplauz dla „słowików” w Kolonii

W trakcie Polskich Dni Kultury w Kolonii wystąpił Chór Chłopi Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dykcją Stefana Stulgrosza. Koncert, na którego program złożyły się pieśni z repertuaru klasycznego i polskiego, uwieńczone zostały pełnym sukcesem „poznajskich słowików”. Każdy punkt programu przyjmowany był gorącymi oklaskami, a na zakończenie zgotowano zespołowi polskiemu prawdziwą owację, zmuszając go do wielokrotnego bisowania. (PAP)

## 3 lata więzienia

W Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zapadł w czwartek wyrok w sprawie Niny Karsov oskarżonej o sprowadzenie i przechowywanie w celu rozpowszechniania opracowań zawierających szkodliwe dla interesów państwa, fałszywe wiadomości, dotyczące stosunków politycznych i społeczno-gospodarczych w Polsce.

Przeprowadzona rozprawa potwierdziła winę oskarżonej. Sąd skazał Ninę Karsov na karę 3 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił dużą szkodliwość społeczna działalności oskarżonej. (PAP)



O ile usługi dochrapały się jakiej takiej rangi i miejsca w większych miastach, o tyle nie mogą sobie utworować drogi na rynek wiejski.

Więś zmienia oblicze

Proces urbanizacji draży wieś jak przysiółkowa kropka skała. Mam tu na myśli nie ty le żywiłowy wręcz rozwój budownictwa wiejskiego, ile urbanizację życia ludności w tym najszerzym znaczeniu. Te lewizor, pralka, lodówka, radio, motocykl, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego, wreszcie nowoczesne narzędzia pracy oparte o siłę energetyczną — wszystko to wkracza na wieś coraz szerszym frontem zblizając potrzebę jej ludności do potrzeb ludności miast. Nie wspominać już o rozwoju sieci stałych kin wiejskich, masowym otwieraniu czytelni i klubokawiarni, wycieczaniu przez rzeczpolską wiejską szlaków, którymi zdają się ekipy teatralne oraz objazdowe wystawy.

Zadanie zaspokojenia potrzeb ludności wiejskiej w zakresie usług spoczywa przede wszystkim na rzemiośle, którego formy organizacyjne najbardziej odpowiadają specyfice wiejskiej. Tymczasem rzemiosło wyraźnie ciąży ku miastom, tam najchętniej inwestuje i tam zapuszcza korzenie. Spod 260 różnych pomieszczeń, przewidzianych programem inwestycji budowlanych rzemiosła na lata po roku 1967 — tylko cztery zlokalizowano w miastach poniżej rangi powiatu. Wieś, a często i małe miasteczka są nietknięte marginesem. Nawet analiza wykorzystywanych przez rzemiosło kredytów mocno przechyla szalę w stronę miast, bowiem szacunkowo rzecz biorąc około 80 proc. sum kredytowanych dostaje się w ręce rzemieślników działających w miastach.

Elektrotechnik w stodole

W rozwoju działalności usługowej pokutują jeszcze stare kategorie rozumowania, w myśl których wieś nie ma kłopotów lokalowych; w myśl których można wepchnąć usługi w jeden z kątów stodoły, czy przyzgodowej komórkę lub wykonywać je pod gołym niebem. I tak to zresztą w praktyce bywa, tyle że w sezonie zimowym rzemieślnicy rezygnują z działalności. Inwestować im się nie opłaca, pamiętajmy bowiem, że rzemiosłem na wsi parają się głównie rolnicy, zwolnieni od płacenia po-

ŚLEPY TOR

datków, a więc ulgi z tytułu inwestycji nie stanowią dla nich — tak jak dla rzemieślników w miastach — istotnych bodźców ekonomicznych. W efekcie nadal przeważają na wsi usługi tradycyjne jak kowalskie, garncarskie, bednarskie, czy blacharskie przy chronicznym braku takich branż, jak radiotelewizyjna, elektrotechniczna, czy motoryzacyjna. O ile jednak pierwsze z nich mogą egzystować w warunkach prymitywnych, o tyle drugie wymagają lepszego zaplecza, do którego organizacji nikt się jakoś nie kwapi.

Na pozór wyniki działalności rzemieślniczej w pierwszym półroczu są optymistyczne. Dane Związku Izby Rzemieślniczych informują bowiem wyraźnie: liczba warsztatów na wsi wzrosła o ponad 4600. Rzeczywiście osiągnięcie nie notowane na przestrzeni wielu ubiegłych lat — wręcz rekord! Jeśli jednak tę liczbę rozłożymy na czynniki pierwsze, okaże się, iż rzeczywistość wcale nie jest tak optymistyczna. W tych kilku tysiącach nowych warsztatów kryje się w przeważającym stopniu branża budowlana. Na przykład w woj. poznańskim stan posiadania rzemiosła zwiększył się w II kwartale br. o 225 warsztatów, ale jest wśród nich aż 135 budowlanych. W woj. bydgoskim przy było 138 warsztatów — w tym 75 budowlanych. W woj. olsztyńskim 65 warsztatów, z tego 50 branży budowlanej.

Wycieczam to nie w celu potępienia tej jednokierunkowej działalności, tym bardziej, że rozwój rzemiosła budowlanych leży nam na sercu. Chcę jednak wyrazić żal, że perspektywy rozwoju takich usług, jak naprawa maszyn rolniczych, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, radio technika, ślusarstwo, czy usługi z zakresu elektromechaniki. Szczęśliwa sieć placówek usługowych GS i kółek rolniczych nie może zaspokoić nawet minimum potrzeb ludności w tej dziedzinie.

Bez rozwoju usług nie ma rozwoju rolnictwa

Sytuacja nie jest łatwa. Usługi na wsi są mniej rentowne, ogranicza je przy tym brak lokali i trudności zaopatrzenia we, coraz liczniej uciekają ze wsi wyszkoleni w rzemieślni-

czych warsztatach uczniowie. Z bodźców ekonomicznych, jak się rzekło, korzysta głównie rzemiosło w miastach. Dla rzemieślnika-rolnika 2-letni okres zwolnienia od podatku, przysługujący w związku z uruchomieniem nowego warsztatu, przestaje być bodźcem — i tak przecież podatku nie płaci.

Wszystko wskazuje więc na to, że sprawa dalszego rozwoju usług na wsi wymaga z uwagi na swoją specyfikę osobnego potraktowania, osobnych analiz rynkowych i zróżnicowanej gamy bodźców niezbędnych dla ożywienia rzemieślniczej działalności. Wiele do powiedzenia powinna tu mieć zwłaszcza rzemieślnicza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, która jak dotychczas wkracza na wieś zbyt opornie, choć właśnie z tytułu skutecznej penetracji źródeł zaopatrzenia i możliwości inwestycyjnych mogłaby tam wejść znacznie szerzej.

Dopóki rolnik tracić będzie niepotrzebnie czas na dojazdy do miasta tylko po to, by naprawić byle głupek, dopóty borykać się będziemy nie tylko ze sferą usług, ale i z samym rolnictwem. Dalszy rozwój rolnictwa jest bowiem nie do pomyślenia bez rozbudowy zaplecza usługowego dla wsi. Uchwała IX Plenum KC PZPR mocno to akcentuje, a życie dopomina się rozwiązania.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Nie we wszystkich miejscowościach naszego województwa można uznać warunki nauczania za dobre. W tym zakresie jest jeszcze wiele do zrobienia, mimo że ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów przeznaczona jest coraz więcej pieniędzy także na modernizację starych szkół.

Szereg szkół nadal czeka np. na zmianę mebli, a trafia się, że szkoły w mniejszych miastach i na wsiach posiadają meble z lat trzydziestych. Nie są to sprzęty dostosowane do obecnych wymogów nauczania.

Sporo kłopotów sprawia system ogrzewania klas i pracowni. Jest z tym dobrze w szkołach ogólnokształcących i zawodowych, lecz o wiele gorzej w podstawowych. Oto większość budynków ogrzewana jest piecami, co absolutnie nie gwarantuje właściwej temperatury podczas zimy. W ubiegłym roku w niektórych np. budynkach w powiatach Konin, Kępno i Wolsztyn temperatura wynosiła zaledwie od +6 do 8 stop. W takich warunkach trzeba było przerwać naukę.

Braki występują także w oświetleniu klas. Prawie 80 procent wszystkich pomieszczeń nie posiada właściwego oświetlenia, co spowodowane jest przede wszystkim niedostateczną liczbą punktów świetlnych. Na ten niedostatek zwróciło już uwagę Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, które też wydało zarządzenie, by do końca tego roku wszystkie klasy otrzymały odpowiednią liczbę

Nie tylko sprawa modernizacji

bę lamp. Miejmy nadzieję, że to nastąpi. Założenie bowiem kilku dodatkowych punktów, lub wkręcenie silniejszych żarówek nie wymaga zbyt wielkich nakładów pracy i pieniędzy. Najbardziej jednak niepokoi fakt, że w naszym województwie 41 szkół posiada jeszcze oświetlenie naftowe.

Nie wszystkie też szkoły w Wielkopolsce mogą pochwalić się właściwymi warunkami sanitarno-higienicznymi. Zwłaszcza stare budynki pozabawione są umywalki z bieżącą wodą. Ale nie tylko. Oto w powiecie obornickim (w Chrostowie, Górcie, Wiardunkach i Kamińsku) wybudowano nowe szkoły, które z braku hydroforów nie mają zapewnionej bieżącej wody. W takich sytuacjach zachowanie higieny propaguje się poprzez tzw. kąkici czystości. Niestety, z rozeznania władz ZNP wynika, że nie wszędzie w takich przypadkach dba się o czyste ręczniki, czy też czystą wodę w miskach.

Z warunkami higieniczno-sanitarnymi wiąże się też sprawa opieki lekarskiej. W niektórych powiatach potrafiono ją zapewnić, inne nie przejawiają zbytnej troski o tę dziedzinę. Formalnie zwys-

tkie szkoły objęte są opieką lekarską. Praktycznie jednak sytuacja nie wygląda tu najlepiej. W Gnieźnie, z małymi wyjątkami, uczniowie korzystają z porad lekarzy rejonowych w ośrodkach zdrowia. W powiecie Gostyń lekarze odwiedzają szkoły wiejskie raz w roku. Takie przykłady można by mnożyć.

Niedociągnięcia występują także w dożywianiu. Symboliczna szklanka mleka nie wszędzie jest formą powszechnie stosowaną. Trudno domagać się, zwłaszcza tam gdzie brak kuchni (a takich szkół jest sporo) — wydawania obiadów. Natomiast wydaje się, że gorące mleko, lub herbatę można zapewnić każdemu uczniowi.

Omawianymi sprawami zajęło się ostatnio plenarne zebranie Zarządu Okręgu ZNP. Miejmy nadzieję, że wnioski z tego posiedzenia przyczynią się do poprawy warunków nauczania i likwidacji niektórych rażących zaniedbań. Przecież dużo można zdziałać nawet bez dodatkowych funduszy. W szeregu przypadków chodzi tylko o zwiększenie troski ze strony zarówno kierownictwa szkół, jak i powiatowych władz oświatowych. (a)

Sukces fluorowego detektywa

Świat wokół nas

Po czterdziestu pięciu latach sporów wyrzucono z British Museum przechowywane uprzednio z szacunkiem szczątki „człowieka z Piltown”, zwanego również poetycznie „człowiekiem jutrzeńskim”, który przez prawie pół wieku intrygował antropologów. Odkryta została jedna z największych mistyfikacji w dziejach nauki: czaszka była sztucznie, oszukańczo spreparowana.

Falszera zdradził fluor. Choć sam oszustwo uznać trzeba za godne pożałowania, to jednak nauka nie zalicza tego wydarzenia do swych kart wstydlwych. Odkryty został „kalendarz fluorowy”, jedna z najdoskonalszych obecnie metod określania wieku szczątków kostnych, wydobywanych z ziemi.

Dziwne losy zębów

Orzech nie był łatwy do zgryzienia, w sensie dosłownym, gdyż jednym z przedmiotów częściej badanych przez antropologów, są zęby. Jest zdumiewające, jak organ ten, tak mało trwały za życia właściciela, opiera się działaniu czasu po śmierci. Przyczynę odkrył włoski chemik, Morichini, jeszcze na początku XIX wieku.

Otóż trwałość zębów, a także innych kości pozostających w ziemi, powoduje fluor. Jego związek występuje w wodach gruntowych i wchodzi w powolną reakcję z tkanką kostną.

Proces wiązania się fluoru z tkanką kostną jest niezwykle powolny. Stąd — wydaje się nam dziś — już tylko jeden

Zbyt ambitne plany

W połowie dziewiętnastego wieku Anglik Middleton, a po nim Francuz Carnot próbowali ułożyć ów kalendarz. Zestawiono tabelę przeciętnych wartości fluoru dla kości pochodzących z różnych okresów geologicznych. Ale próby zastosowania metody skończyły się niepowodzeniem.

Przyczyną niepowodzenia — jak dziś wiemy — były zbyt ambitne zamiary uczonych. Chcieli za pomocą fluoru mierzyć czas w kategoriach absolutnych, do czego ta metoda się nie nadaje.

W czasie drugiej wojny światowej brytyjski instytut geologiczny przystąpił do badania krajowych zasobów fosforatów, zawierających zwykle również związki fluorowe. Przypadek chciał, że prace te powierzono młodemu doktorowi Oakley'owi, który był z wykształcenia zarówno geologiem jak i antropologiem. Nie słyszał on wówczas o wcześniejszych nieudanych próbach ułożenia kalendarza fluorowego i — dlatego być może — wpadł

od razu na właściwy pomysł. Założył, że jeżeli w jednym miejscu znajdują się szczątki kostne różnego wieku, to muszą się między sobą różnić zawartością wchłoniętego fluoru.

Ogniowa próba nowej metody odbyła się w 1948 roku. Podano jej sławny szkielet, znaleziony pół wieku wcześniej w żwirowni Galley Hill, w hrabstwie Kent. Warstwa żwiru pochoǳiła z okresu środkowego pleistocenu — i na tej podstawie sądzono, że człowiek ów żył przed setkami tysięcy lat. Niektórzy uczeni wyrażali jednak wątpliwości.

Pobrano próbki spornego szkieletu i znalezionych w sąsiedztwie kości zwierząt, zaliczanych do środkowego pleistocenu. Analiza fluorowa dała wynik niedwuznaczny: szkielet zawierał siedmiokrotnie mniej tej substancji.

Anglik z żuchwą szympansa

Prawdziwą sensacją naukową stało się natomiast odkrycie przez fluorowego detektywa fałszerstwa z Piltown.

W miejscowości tej Charles Dawson, angielski prawnik, zajmujący się amatorko archeologią i antropologią, odkrył w 1908 roku fragmenty czaszki o wyglądzie zadziwia-

jącym. Znaleziony osobnik miał wysokie, ludzkie czoło, ale jego żuchwa z cofniętą do tyłu brodą była zdecydowanie małpia. Zarówno wygląd jak i warstwa geologiczna, w której dokonano odkrycia nakazywały wysunąć hipotezę, że osobnik ten żył przed milionem lat. Nazwano go najstarszym Anglikiem.

Dopiero po kilkudziesięciu latach metoda fluorowa pozwoliła odkryć, że Dawson dokonał fałszerstwa. Podrzuć do prowadzonego wykopaliska umiejętnie spreparowane fragmenty ludzkiej czaszki oraz... żuchwy młodego szympansa.

Na usprawiedliwienie uczonych, którzy dali się nabrać na ten kawał, trzeba powiedzieć, że oszustwa dokonano niezwykle zrećnie i z dużą znajomością rzeczy. Szczątki czaszki były istotnie starą skamieliną; żęby w małpiej szczęce Dawson społował tak, że wykazywały zgryz podobny do ludzkiego. Starannie dobrał także podrzucone równocześnie kości zwierząt i narzędzia, którymi posługiwać się miał ów „praocioc” Anglików.

Oszustwo Dawsona miało jednak w sumie więcej skutków dodatnich niż ujemnych. Rozwikłanie tej zagadki przyczyniło się do udoskonalenia metod badawczych antropologii. Kalendarz fluorowy sięga dziś w przeszłość trzystu tysięcy lat. Pozwolił wyjaśnić nie tylko te fałszywe, ale i wiele prawdziwych tajemnic. Dziwne są niekiedy drogi do sukcesów nauki... JANUSZ BIEŃ

22 lata po uchwaleniu Karty ONZ

Dokończenie ze str. 3

targom politycznym byłych mocarstw kolonialnych. Wiąże się to z utworzeniem w ramach ONZ odrębnej, silnej grupy krajów tzw. trzeciego świata, określanej także niekiedy jako „zbiorowe szóste mocarstwo”. Jest to oczywiście określenie uproszczone, ale oddaje ono sens zmian jakościowych zachodzących w łonie ONZ.

Sprawiają one, iż ta światowa organizacja, coraz bardziej

przystosowuje się do wymogów współczesnego życia. Staje się nieodzownym elementem dyplomacji, dając okazję do ważnych spotkań i wymiany zdań na forum międzynarodowym. Realizm polityczny wymaga zatem, aby również zasady współistnienia wyrażone w Karcie ONZ były przestrzegane przez wszystkie kraje członkowskie, stanowiąc one bowiem — jak określa U Thant — „wytyczne działania w XX wieku”.

JERZY WALASEK

Z problematyki gospodarczej

Recepta na... inwestycje

to w zróżnicowaniu warunków udzielania kredytu i wprowadzeniu specjalnych rygorów kredytowych w stosunku do źle pracujących przedsiębiorstw budowlanych. Wprawdzie Bank nadal udziela kredytu zainteresowanym w niezbędnej wysokości, jednakże przedsiębiorstwa dobre płać obecnie niskie odsetki — od 0,5 do 4 proc., natomiast niegospodarne — odsetki podwyższone nawet do 10 proc. Oprocentowanie zostaje zwiększone — m. in. w razie przekroczenia terminu robót i w przypadku gromadzenia przez przedsiębiorstwo zbyt dużych zapasów.

Zaostrzone warunki kredytowania zostały już w br. zastosowane wobec 42 przedsiębiorstw budowlanych. Zobowiązano je do płacenia odsetek od 8 do 10 proc. Rozważa się możliwość całkowitej odmowy kredytu w przyszłości — w stosunku do wyjątkowo źle gospodarujących przedsiębiorstw.

Istotne jest to, że w parze z posunięciami natury ogólnokrajowej, wchodzącymi w skład reformy procesu inwestycyjnego, poszczególne przemysły podejmują własne, niemniej ważne inicjatywy. Na czołowym miejscu trzeba tu postawić hutnictwo, w którym

w tym roku przeznaczono na inwestycje wielką kwotę 5,8 mld. zł — o prawie miliard więcej niż w zeszłym roku.

Właśnie po to, aby pieniądze te zostały jak najlepiej wykorzystane, powołano w 1966 r. hutnicze przedsiębiorstwo kompletacji maszyn i urządzeń w Katowicach pod nazwą „Hapeko”. Ma ono koordynować budowę wielkich obiektów hutniczych, zapewniać dostawy dokumentacji, kompletu urządzeń i aparatury, sprawować nadzór nad montażem i uruchamianiem wydziałów i zakładów. Słowem, ma synchronizować wszystkie elementy każdej wielkiej inwestycji.

Program „Hapeko” przewiduje poważne rozszerzenie świadczonych usług. Przedsiębiorstwo przejmie również magazynowanie maszyn i urządzeń na terenie budowy, prowadzenie ich montażu oraz tzw. usługi gwarancyjne, polegające na nadzorowaniu pracy agregatów w pierwszym roku po ich uruchomieniu.

„Hapeko” przyczyniło się już wydatnie do sprawnego prowadzenia budowy nowej walcowni w hucie „Warszawa” (uruchomiona ma być w końcu przyszłego roku), do przedter-

minowego wykonania prac przy rekonstrukcji potężnej walcowni zgniatacza w hucie „Kościszko” itp. Obecnie przedsiębiorstwo realizuje dostawy maszyn i urządzeń dla drugiej wielkiej inwestycji w chorowskiej hucie — gruntownie przebudowywanej walcowni szyn, której uruchomienie przewidziane jest w połowie grudnia br.

„Hapeko” działa także na rzecz eksportu. Czołowym obiektem, którego budowę koordynuje ono w polskich fabrykach maszyn hutniczych, jest wielka walcownia dla Syrii. Termin realizacji tego zamówienia wynosi zaledwie 22 miesiące. W tym czasie trzeba wykonać dokumentację, zbudować ponad 2,7 tys. ton maszyn i urządzeń, a następnie zmontować je i uruchomić na placu budowy. Z końcem 1968 r. nowa walcownia o zdolności 75 tys. ton wyrobów walcowych rocznie, ma być przekazana syryjskim hutnikom. Budowa urządzeń tego obiektu, przy którym współdziała ponad 100 kooperantów w całym kraju, jest poważnie zaawansowana.

Inne przemysły także mają podobne problemy do rozwiązania; choćby chemia, gdzie trudności inwestycyjne dają się we znaki od szeregu lat. Wydaje się, że przykład takiego generalnego opiekuna i koordynatora inwestycji (z określonymi uprawnieniami), jaki działa w hutnictwie — jest godny naśladowania.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI



